Nro. 197.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 25go Liſtopada 1794.

Gazety CXC.

AUSTRYA.

Zdarzenia woienne.

Nadeſzłe z *Merheim* aż do 2. Liſtopada ſięgaiące Relacye Jenerała *Clerfayt*; poznać daią, że czas niepogodny i zimny był powodem rozlokowania armii po wioſkach łeżących w tyle obozu w ściſłem położeniu

Kommenderowany dla utrzymania kommunikacyi z Xięciem *d'York* Jenerał *Werneck* aż do *Emerich* z 9. batalionami, 16. kompaniami i 16. ſzwadronami awanſował, a do pozoſtałych korpuſów przy *Düſſelsdorf* i *Duysbourg* kommenderowano ieſzcze 4. bataliony 17 kompanii, i 11. ſzwadronów pod Jenerałami *Petraſch*, *Kinmayer*, i *Brugglach*, tak: że owa okolica od *Steinau* przez *Düſſelsdorf* aż do *Rðeroort* oſadzona ieſt 10. batalionami, 7. kompaniami, i 21. ſzwadronami.

Xiąże *Saſko-Cieſzyńſki* z główney kwatery *Schwetzingen* pod 3. Liſtopada naſtępuiący nadeſłał Dziennik przeſłany ſobie od Jenerała *Huſt* kommendanta fortecy *Moguncyi*.

Dnia 23. Liſtopada około 40 ludzi nieprzyiacielſkiey Kawaleryi pokazało ſię na gorze *Findheim*, a ci po utarczce z Wedettami naſzemi powrðcili nazad.

Dnia 24 miał nieprzyiaciel przymaſzerować do *Oberſultzheim*; i tam nakazał ſobie przyſtawić 1500. porcyi chleba.

Dnia 25. wzmocnił ſwoie forpoczty nieprzyiaciel. Po południu opanował *Marienborn*, i za górą założył obóz, którego ſiły pomiarkować było nie można, oko-

około godziny 4. ucierał się z naszemi forpocztami, i awansował ku *Weissenau*, lecz po wystrzale kilkakrotnym z armat naszych, reyterował się: tu 1. dostał się nam w niewolę.

Dnia 26. przyszedł rapport od *Pruskiego* Jenerała *Kalkreuth* z tey strony *Renu*, że dnia 25. 1. batalion, i nieco kawaleryi nieprzyiacielskiey przymaszerowało do *Heidesheim*, kilka batalionów i kilka set koni kawaleryi przymaszerowało do *Finten*, a korpus iakieś podobnież miało pomaszerować koło *Birkenhofen*.

Nieprzyiaciel ucierał się cały dzień z naszemi chcąc w niyść do *Bretzenheim*. Około godziny 1. wróciliśmy się do naszych stanowisk. Po południu z 2. szwadronami przymaszerowawszy nieprzyiaciel odparł nasze forpoczty, górę od *Hechtsheim* osadził piechotą, a razem mocne patrole wysłał ku *Weissenau*.

W *Bingen* mały tylko ma bydź nieprzyiacielski Garnizon. Od *Algesheim* słychać było mocną Kanonadę.

Dnia

Dnia 27. Października chciał nieprzyiaciel odeprzeć robotników od *Karlschanze*, lecz był wystrzałem z dział odparty.

Dnia 28. allarmowne były forpoczty bezskutecznie Reyment *Waldeck* miał stratę w 2. zabitych 1. ranionym, i kilku koniach.

Dnia 29. nieprzyiaciel wzmocnił swą linię. W nocy patrol nieprzyiacielska zrobiła allarm, lecz bezskuteczny. Garnizon zaraz był kommenderowany do broni.

Dnia 30. wszystko było w spokoyności.

Dnia 31. zaś pokazała się była nieprzyiacielska piechota z armatami na górach, lecz znomu się reyterowała nazad.

FRANCYA.

Dnia 26 Października na Sessyi Konwencyi przyniósł *Richard* imieniem Deputacyi ocalenia przez Telegraf nadeszłą wiadomość, że miasta obronne w Flandryi *Hollenderskiey Hülst*, *Sas de Gand*, *Philippine*, i *Axel* od woysk Francuzkich opanowane zostaiy.

De-

Deputowany *Briez* uczynił Relacyę z *Bruxelli* pod 22 Października o potyczce zaszłey z *Anglikami* przy *Nimmegen*, na którey *Anglicy* zbici zostali, Francuzom zaś 700. ludzi w niewolę, i 4. armat w zdobyczy się dostało.

Deputowany przy armii *Mozelskiey* oznaymił dnia 20. Października o wzięciu przez woyska Francuzkie miasta *Bingen*.

Z St. Malo (Portu Francuzkiego) doniesiono pod 16. Października: że przy *Sable d'Olonne* Royaliści zbici zostali; wielką mieli stratę na placu, i 5,000. ich broń złożyło.

Deputowani w areszcie do tych czas zostaiący następnie otrzymuią wolność udania się do swoich domów, nic atoli ieszcze do tych czas nię udecydowano o ich losie.

Nowy wynalazek w Francyi uczyniono robienia *Aikali* z bzu *Hiszpańskiego*.

Podobnież nieiaki *Olivier* odkrył sposob nowy robienia *minii* mimo naymnieyszego uszczerbku zdrowia. Konwencya

wię-

więc dała mu pozwolenie założenia fabryk *miniowych w Francyi*, gdzieby mu się tylko zdawało.

Wynalazku, o którym wspomniano niedawno, zostawania w wodzie, iak długoby kto chciał, uczynione iest pomyślne doświadczenie. Podług relacyi o tém dnia 17. Konwencyi uczynioney, Inżynier *Boissel* z 8 maytkami w tém mieyscu *Rodanu* rzeki, gdzie wpada w morze, zanurzył się był w wodę, tam zostawał przez wiele godzin, wszystkie skały zrewidował i znowu bez żadnego niebespieczeństwa na brzeg wyszedł.

NIEMCY.

Aczkolwiek po wzięciu *Koblenz* wystawiona była na niebespieczeństwo forteca *Haska Rheinfels*, i miasto *St. Goar*, czyniono wszelako przygotowania do obrony tey fortecyi, i do oddania ią nieprzyiaciołom, aż w tym razie, gdyby drogo przypłacili. Kommendant Jenerał *Resius* miał Garnizon 400. ludzi. Aż dnia 26. Października przysunął się nieprzyiaciel do tey fortecy, założył oboz w blizkim lesie, i powoli się zbliżał. Codziennie

nie bywały utarczki. Dnia 31. nieprzyiaciel przypuścił głowny attak. Dnia 1. Listopada był ieszcze zaiadliwszy, kt rego było skutkiem. że forteca w nocy z dnia 1. na 2. przez Kapitulacyę się poddała.

Z okolic po drugiey stronie *Renu* leżących, ponieważ kommunikacya zwykła, iest przecięta, dochodzi przez osoby poiedyncze znayduiące sposobność przeprawienia się mało wiadomości, i te sobie wzaiemnie przeciwne.

Posłaniec przybyły z *Trewiru do Ebrenbreitstein*, dla przywołania nazad niektórych emigrantów opowiadał: że tam w Kościołach tylko parafialnych, i w *Kapucyńskim* nabożeństwo się odprawia, reszta zaś są zamknięte, i na inny użytek obrócone W niektórych poskładano ruchomości emigrantów, które w Kościele Katedralnym na skarb *Rzeczypospolitey* przez publiczną licytacyę się sprzedaią.

W Kościele Opactwa Mniszek S. *Germana* składaią tymże zamiarem wina i zapasy zbożowe. Cena żywności iest umiarkowana, wszelakoż w *Kolonii* zdaią się narzekać na drożyznę i ucisk. Kupcy

pcy muſieli podać liſtę wſzyſtkich ſwych towarów i zapaſów, a iednego, ktory tylko 60. garcy wódki był zataił natychmiaſt z zagrożeniem guillotyną areſztować kazano. Kupcy muſieli donieść co komu ſą winni za granicą, ktore długi do ſkarbu Rzeczypoſpolitey maią bydź wypłacone. W *Koblenz* zoſtawiono Magiſtrat przy ſwem urzędowaniu, a ten wſzyſtkich emigrantów z zaręczeniem beſpieczeńſtwa nazad przywołał. Dnia 25 Października zaſzczepione tam było z zwykłemi ceremoniami drzewo wolności. Dnia 29. wyſzedł rozkaz, aby wſzyſtcy mieſzkańcy noſili tróy-kolorową kokardę. Dnia 30. dezarmowano wſzyſtkich mieſzczan. A lubo officyerowie uſiłuią w woyſku zachować karność i porządek; z trudnością to atoli przychodzi i codziennie liczne wykroczności bywaią popełniane. Oſobliwie z miaſta nie można ſię wychylić, bez boiaźni, aby nie bydź zrabowanym. Ponieważ po ſzynkach różne bezprawia ſię działy; dla tego wyſzedł roſkaz: aby żołnierzóm tam wina dopicia nie dawano, tylko aby ie do domu brali. Kommenderuiący Jenerał nazywa ſię *Marceau* ma lat 24.